

140/5.

no (NS)

Rozmowa z kapitanem Klingerem
który właśnie przybył do Łap 7.I.1919.3.50 popoł. - 4.25. *popoł.*

Stłumiwszy bolszewików we Wilnie opanowałem miasto 1/I, Stworzy-
łem Komendę miasta, którą objął generał Mokrzecki i miasto było
w naszym posiadaniu do 5.I. godz. 7 po poł. ataki nieprzyjacielskie
zewnątrz t. zn. 1 pułk bolszewicki Wileńskich strzelców i 146 pułk
/poborowy/.

3/I w promieniu 20 do 25 kil. zaczęły ^{one} atakować w utarczkach na-
szą kawalerję, którą wysyłam w zadaniach rekonesansowych i podjazdo-
wych, zniszczywszy przedtem mosty kolejowe.

4/I nieprzyjaciel się podsuwał podczas nocy, i drogami bocznymi
i lasami, nie na głównych traktach.

5/I 3 grupami koncentrycznie skierowanymi około 1 po poł. główny
atak na nasze pozycje ca 8 kil. od miasta, Dalszy przebieg walki
mogę tylko ustnie zaraportować. (wzrost teno)

Licząc się z ewentualnościami, które były nie uniknione wydałem
dyspozycje odwrotowe: traktem Raduńskim z celem do Łap, /po prawej
stronie niemcy, po lewej bolszewicy/, z niemcami zatargi nie były
prawdopodobne. Odstępując od miasta po godz. 7 po poł. naznaczyłem
zbiórkę w Białej Wacie /poł. wschód od Wilna/ w terenie wolnym od
niemców i bolszewików.

6/I około 7-ej przed poł. wszystkie oddziały tam się znalazły
w zanku w Białej Wacie, ~~6 kil. od zanku Waki~~ 6 kil. /północny-zachód/
do Białej Waki kwaterował baon niemiecki.

Brakło mi trenów i prowiantury, które były w mieście; nie miałem
wiadomości co się dzieje z kasą, teren odwrotowy zamieszkały przez
białorusinów jest wyniszczony i biedny, żołnierz był zupełnie nieo-
dziany. Postanowiłem plan odwrotowy na Raduń odrzucić i próbować
układów z niemcami o pociągi.

6/I 12.30 przed poł. pertraktacje z
{ General-Kommando Kowno
{ A.O.K. Grodno
{ Reser. Kps.

przez osobę kapitana Wunderlicha.
Umowa: Niemcy dają kolej. ~~za~~ czas transportu Landwarowa do Łap bio-
ra w przechowanie naszą broń, i białą broń przy żołnierzu, konie i
sprzęt wojenny wszystko zostaje w Łapach wydane; prowiantowanie aż
do granicy.

Na tych warunkach odjechałem koleją. Pułk i baon III nawet i
w tej formie nie chcąc zdawać broni ze skomb. trenem ruszyli na Raduń
(160 ~~ludzi~~ 240 ~~konie~~) 4 ~~konie~~)

W Łapach jest 1100 ludzi. Już w Landwarowie wagon z bronią i
amunicją odczepiono, systematycznie na wszystkich stacjach po drodze
odebrali białą broń. Trzy razy rewizje za rewolwerami.

Po drodze brutalność niemców coraz większa, warunki zanikały,
od Grodna rabunki osobiste. W Białymstoku bolszewicy niemcecy rabowa-
li.

Oświadczone, że broni nie oddadzą a ludzi puszczą dalej jeżeli
oddziały polskie opuszczą Ugowo. Okazywanie pisemnych umów bezskutecz-
ne. Niemcy korekt, aż do chwili zawagonowania. Bolszewicy zajęli miasto
z zewnątrz w nocy!

6/I rano z zewnątrz i wewnątrz.
5/I 12. w poł. było tylko 48 ładunków na karabin. Kapitan ~~...~~ ^{Klinger} wy-
jeżdża do Warszawy 8.I. 7-a rano. Pociąg dla transportu do Jabłony
wychodzi 7 ^{pop.} z ranoz. i przyjeżdża 8 ^{pop.} do ^{Wskr.}

Wskr. -

Mia

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York